

11 lipca – święto św. Benedykta. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Prz 2, 1-9)

(Prz 2, 1-9)

Synu, jeżeli słowa me przyjmiesz, zachowasz u siebie nakazy, ku mądrości nachylisz swe ucho, ku roztropności skłonisz swe serce; tak, jeśli wezwiesz rozsądek, donośnie przywołasz roztropność; jeśli szukać jej poczniesz jak srebra i pragnąć jej będziesz jak skarbów - to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz poznanie Boga. Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego wychodzą - wiedza i roztropność.

On chowa powodzenie dla prawych, opiekę - dla żyjących nienagannie.
On osłania ścieżki prawych, ochrania drogę pobożnych.

Wtedy sprawiedliwość pojdziesz i prawo, i rzetelność - każdą dobrą ścieżkę.

(Dz 4, 32-35)

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

(Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9. 10-11 (R.: por. 2a albo por. 9a))

Ref: Po wieczne czasy będę chwalił Pana albo: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Ref: Po wieczne czasy będę chwalił Pana albo: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Ref: Po wieczne czasy będę chwalił Pana albo: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Ref: Po wieczne czasy będę chwalił Pana albo: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Anioł Pański otacza szanćcem bogobojnych,
aby ich ocalić.
Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry,
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.

Ref: Po wieczne czasy będę chwalił Pana albo: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Bójcie się Pana, wszyscy Jego święci,
gdyż bogobojni nie zaznają biedy.
Bogacze zubożeli i zaznali głodu,
szukającym Pana niczego nie zabraknie.

Ref: Po wieczne czasy będę chwalił Pana albo: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Aklamacja

Błogosławieni ubodzy w duchu,
albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

(Mt 19, 27-29)

Piotr rzekł do Jezusa: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?».

Jezus zaś rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach i będziecie sądzić dwanaście szczepów Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność».

Komentarz

Słowa te nie są skierowane przeciwko posiadaniu dóbr materialnych. Pan Jezus ostrzega nas, abyśmy dóbr tego świata nie czynili celem naszego życia, ani nie szukali w nich potwierdzenia swojej wartości.

Bo przecież dóbr materialnych potrzebujemy. I to Pan Bóg tak nas stworzył, że ich potrzebujemy. Potrzebujemy ich codziennie. Potrzebujemy codziennie jeść i pić, ubrać się, musimy mieć gdzie mieszkać. Pieniądze są nam potrzebne również do zaspokajania potrzeb duchowych, choćby po to, żeby kupić książkę czy pomóc potrzebującemu. Ale to są tylko środki - nie cel ani nie podstawa znaczenia naszego ludzkiego życia.

W Dziadach części III, w „Przeglądzie wojska”, znajduje się obraz generałów, którzy całą swoją wartość znaleźli w przyznanych im przez cara szarżach i orderach:

Na każdym gwiazdek, kółek i krzyżyków

Z przodu i z tyłu więcej niż guzików.

Świecą się wszyscy, lecz nie światłem własnym,

Promienie na nich idą z oczu pańskich (...)

Lecz gdy car strzeli niełaskawym okiem,

Jenerał bladnie, słabnie, często - zdechnie.

Wielka to nędza, jeśli ktoś całej swojej wartości dopatruje się w tym, co posiada: że jest biznesmenem albo ministrem czy dyrektorem, że znajduje się w korzystnych układach, że ma duże konto w banku. Przecież prawdziwa wartość człowieka znajduje się w jego sercu.

Ucho igielne, przez które chce przejść garbaty i objuczony wielbłąd, kojarzy mi się z pewnym wyobrażeniem Orygenes, na czym będzie polegało wyzwolenie po śmierci. Mianowicie droga przed Boże oblicze - wyobrażał sobie Orygenes - będzie przechodziła przez komory celne, na których złe duchy będą nam odbierały to wszystko, co do nich należy.

A nieraz to, co w nas nie-Boże - nasze wady, niemądre przywiązania, wewnętrzne nieporządki, co z nami się zrosło, stało się częścią nas samych. Odbieranie nam tego może być bardzo bolesne. Ale wyzwalające.

O ile słuszniej, żeby to wyzwolenie dokonywało się już teraz, już w tym życiu. Bo w ten sposób nawet bogacz będzie mógł przejść przez ucho igielne. „U ludzi to wprawdzie niemożliwe - powiedział Pan Jezus - ale u Boga wszystko jest możliwe”.

o. Jacek Salij OP